

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWOJ

Sobota, 30-go maja

Nr 146

Powrót ze stratosfery

Prof. Picard wylądował na lodowcu w Tyrolu
Wrócił z wysokości 16 km. z nad kuli ziemskiej

WIEDEN, 29.5. — Uboga wioska alpejska Ober Gurgl stała się dzięki wylądowaniu w jej pobliżu prof. Picarda. ośrodkiem zainteresowania całego świata.

Na drogach wiodących do wsi panuje niebywały ruch. Po karkołomnych ścieżkach liczni dziennikarze śpieszą piechotą a nawet samochodami by dotrzeć do sławnego profesora. Do Innsbruku przybywają ustawicznie nowe samoloty wioząc coraz to nowych dziennikarzy. Na uwagę zasługuje niezwykle brauwrowy czyn jednego z korespondentów pism amerykańskich, który wylądował z samolotem wprost w Gurgl.

Wioska zaludniła się niezwykle gdyż przez 50 dziennikarzy przybyły oddziały straży, a dziś wyruszyła tam z Innsbruku delegacja rządu tyrolskiego.

Prof. Picard, niezwykle uprzejmy ciągle rozmawia z ciekawymi dziennikarzami. Dziś rano udano się na miejsce lądowania, gdzie prof. Picard jeszcze raz powtórzy wszystkim wrażenia z lotu, oraz zademonstruje instrumenty.

Gdy wczoraj obaj uczeni gawędzili wesoło z dziennikarzami, prof. Picard otrzymał wiadomość, iż w chwili gdy on lądował na lodowcu żona jego w Brukseli powiła mu syna.

Dziennikarze urządzili ojcowi niezwykle serdeczną owację. Jeden z korespondentów amerykańskich oświadczył, iż taka uroczystość nie może się obejść bez szampana. Nie oszczędził środków aby znaleźć szampana w głuchych górach.

Udało się to dopiero koło północy. gdy jeden z górali przyniósł dwie butelki.

W niezwykle uroczystym nastroju wychyleno szampanem zdrowie nowego potom-

ka uczonego.

Prof. Picard podczas rozmowy z dziennikarzami zajął się również kwestją dalekich lotów. Jego zdaniem samoloty w niedalekiej przyszłości będą mogły osiągnąć fantastyczne wprost szybkości ale będą musiały się posuwać w stratosferze. Kabiny oczywiście będą musiały być szczelnie zamknięte podobnie jak jego aluminiowa gondola.

Zatarg Rządu Włoskiego z Watykanem

RZYM, 29.5. — Przedwczorajsze i wczorajsze demonstracje studentów faszystowskich przeciw klerowi katolickiemu a szczególnie przeciw papieżowi wywołały stan silnego napięcia stosunków między Watykanem a Rzymem.

Gmachy papieskie na terenie Rzymu, jak również granicy Watykanu muszą być strzeżone przez wojska włoskie. wobec niezwyklej agresywności studentów faszystowskich, Podobnie przedstawia się położenie na prowincji gdzie władze administracyjne konfliktują wszystkie wydawnictwa i dzienniki katolickie.

Utrzymuje się pogłoska, że w najbliższych dniach ukaże się dekret rządu włoskiego rozwiązujący związek Akcji Katolickiej.

Dekret ten będzie niewątpliwie kulminacyjnym punktem konfliktu lombardzkiej, że w swoim czasie papież skarżącym się na władze włoskie członków Akcji Katolickiej powiedział iż on może te związki rozwiązać.

Oczywiście że rozwiązanie Akcji Kato-

BRUKSELA, 29.5. — Król Albert belgijski odznaczył prof. Picarda komanderyją orderu Leopolda jego asystent dr. Kipfer otrzymał oficerskie odznaki tego orderu.

Szereg instytucyj naukowych nosi się również z zamiarem nadania honorowych odznaczeń obu bohaterom podniebnego lotu.

Ludność Brukseli zgótuje obu uczonym po przybyciu do miasta wielką owację.

ckiej pociągnę za sobą odwołanie nuncjusza, papieskiego z Kapitolu i zerwanie stosunków dyplomatycznych między państwem watykańskim i Włochami.

Nuncjusz apostołski przy Kapitolu od dłuższego czasu stara się bezskutecznie o audiencję u Mussoliniego, celem omówienia rozstrzygających wypadków Audjencji tej dotychczas nie otrzymał i jak twierdzą w kręgach poinformowanych zapewne wódole nie będzie przyjęty.

4-ty zamach na pociąg

WILNO 29. 5. — W Podbrodziu na Wilniejszczyźnie, gdzie trzykrotnie rzucono bombę na stacji oraz dokonano zamachu morderczego na komendanta miejscowej policji, który został ciężko ranny siekiera, wczoraj wykryto nowy zamach.

Oto wachmistrz 23 p. ułanów grodzieńskich, Witold Stefanowski znalazł kawał szynny na zwrotnicy i kilka ogromnych kamieni, które mogły spowodować wykoślenie pociągu.

Policja poszukuje terrorystów.

**Gimnazjum
Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej**

z pełnymi prawami gimn. państw.

ul. Wólczańska 55.

Egzaminy wstępne: 1, 2 i 3 czerwca, a w drugim terminie — 22, 23 i 24 czerwca.

Papier

czysty do obwijania,
dla sklepów

po 50 gr. — kilogram

Admin. „Rozwoju” — 9 rano — 7 wiecz.

Trójkąty małżeńskie

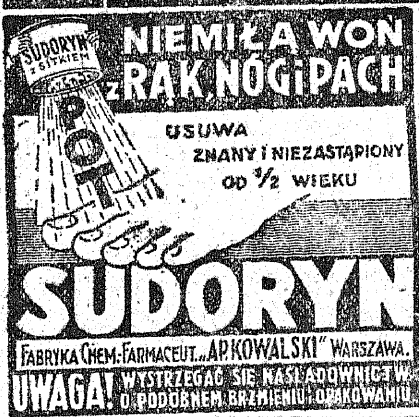
Tworzył duchowny grecko-katolicki
WARSZAWA, 29.5. — W więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej osadzono proboszcza parafii Czechów pod Łuckiem ks. Al. Pelipenko.

Do duchownego tego zjeżdżały całe procesje zwaśnionych małżeństw, które w Czechowie otrzymywały rozwody na blankietach wypełnionych w języku czeskim.

Ks. Pelipenko nie poprzestawił jednak na udzielaniu rozwodów za co pobierał wyśoki honorarjusz. Licz z całą świadomością stawiał ludzi w kolizji z kodeksem Karnym, wiążąc stulą ręce rozwiedzionych przez siebie interesantów. W ten sposób kilkaset osób popełniło bigamię, a tem samem powtórzyły się legalne trójkąty małżeńskie.

Ponieważ ks. Pelipenko nie miał prawa dawać rozwodów, ale śluby przez niego udzielane są ważne, przeto kilkaset osób stało przed krótkimi sądownymi, aby oczyścić się z zarzutu popełniania bigamji.

Sprawa ta wzbudza coraz większe zainteresowanie wśród bigamistów bowiem znajdują się osoby, zajmujące poważne stanowiska.



PRZEZ RADJO

SOBOTA 30 maja 1931 roku.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
- 14.30. „Przegląd wydawnictw periodycznych” — prof. H. Mościcki
- 14.55. „Wiadomości Tow. Kooperatystów”.
- 15.50. „Las jako źródło bogactwa.” — prof. Stanisław Sokołowski (Lwow)
- 16.10. „Kącik dla młodych talentów muzycznych”: Jagoda Zawadzka (skrzypce) i Romualda Zabrzyska (sopran), prof. L. Urstein (akomp.)
- 16.40. „Ojczyzna ziemia Kościuszki” — prof. M. Limanowski
- 17.00. Słuchowisko dla młodzieży „Prometeusz” pióra Edwarda Szymańskiego.
- 17.30. Koncert dla młodzieży. Wyk. Orkiestra P. R. i zespół solistów E. Walterówny pod kier. prof. Władysława Raczkowskiego.
- 18.00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 19.20. Wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef Płatek
- 19.40. Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.00. Dialog pióra p. Janusza Korczaka pt. „W sierocińcu”
- 20.15. Skrzynka pocztowa techniczna. — Kierownik Wydz. Prasy i Propagandy p. Wacław Frenkiel
- 20.30. Muzyka lekka. Orkiestra P. R. pod dyr. Bronisława Szulca. Lucyna Meszai (sopr.) Ida Łosiówna (klina) i prof. L. Urstein (akomp.)
- 22.00. „Na widokregu”
- 22.15. Koncert utworów Chopina w wyk. Janiny Facillier Hopnerowej
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna

Krwawe zajęcia w Trzemesznie

POZNAN, 29.5 — Z Trzemeszna donoszą że wczoraj wieczór przyszło tam z blatego powodu do krwawych zajęć

Bezrobotny Lukstaedta wyeksmitowany przez swego mieszkania przeniósł wraz z rodziną swoje rzeczy na plac przed gmachem magistratu w Trzemesznie i w ten sposób demonstrował przeciwko wydaleniu go z mieszkania. Wobec tego, że demonstracja ta wywołała zbiegowisko policja przystąpiła do usunięcia biwaku Lukstaedta,

Wówczas ten rzucił się na jednego z policjantów i nożem zranił go ciężko Równocześnie syn Lukstaedta rzucił się na drugiego policjanta i laską zranił go w czoło. Wówczas policjant dał strzał i zranił młodszego Lukstaedta w nogę.

Na wieść o awanturze zebrał się na placu tłum Bezrobotni rzucili się na policję, która wobec tego użyła broni palnej. Od strzałów policji rannych zostało 7 osób.

Wezwane z Gniezna posiłki policyjne przybyły do Trzemeszna około godz. 10-ej w. i przywróciły spokój w mieście.

LOT Z JAPONJI

Lot z Japonji do Europy

TOKIO 29.7. — Dziś z Tokio wystartował samolot japoński, który udaje się w powietrzną podróż do krajów Europy. Jest to samolot zbudowany przez studentów uniwersytetu japońskiego w Tokio otrzymał nazwę „Młoda Japonja”.

„Młoda Japonja” lądować będzie kolejno w Berlinie, Londynie Paryżu i Rzymie. W stolicy włoskiej oficjalny lot japońskich studentów zostanie zakończony Lot finansowany jest przez towarzystwo pasażerskich linii powietrznych oraz czasopismo „Adahi”, wychodzące w Tokio.

Skarb czeskiego rozbójnika

O kilkanaście kilometrów od znanego kurortu Piszczany, znajduje się miejscowość Kaplat. Od dawien dawna krąży w jej okolicy wieść, że żyjący przed 200 laty herszt bandy zbójckiej Laszlo, ukrył w jaskiniach skalnych, znajdujących się w Kaplat wielki skarb, złożony ze złota, srebra, pereł i diamentów.

Zamieszkała w tych stronach baronowa Barna Friedeczka, natrafiła w archiwum komitetu Neutra na stary łaciński dokument, pochodzący z r. 1730, opisujący szczegółowo ów skarb, a sporządzony najprawdopodobniej ręką samego herszta, który był człowiekiem wykształconym i mocnym w łacinie.

Dokument ten, odcyfrowany przez proboszcza w Kaplat, złożony jest w depozycie u notariusza w Piszczanach i w myśl treści starego tego pisma, skarb odnaleźć można

tylko przez wysadzenie w powietrze pieczar, gdyż ukryty on jest głęboko pod ziemią.

Kilku z bawiących obecnie w Piszczanach amerykańskich zainteresowało się niezmiernie żywo tą niezwykłą historją, tembardziej, że w gronie ich znajduje się pani Malby Bild, słynna amerykanka, autorka ciekawych artykułów i sprawozdań, opisujących rezultaty jej badań australijskich i japońskich podziemnych groty i pieczar.

Amerykanki otrzymali już formalne zezwolenie na poszukiwanie owego skarbu i w tych dniach rozległ się w Kaplat pierwszy huk dynamitowych detonacji. Roboty prowadzi specjalista górnik i przy pomocy najdoskonalszych narzędzi i środków technicznych, a robotnicy zaopatrzeni są w maski przeciwgazowe, chroniące ich przed niebezpiecznymi wyziewami tamtejszych jaskiń.

Tajemnice sobowtórów

Zmarli w jednej godzinie

W londyńskim Instytucie antropologicznym znajduje się kartoteka sobowtórów.

Jest to zbiór fotografii znanych Instytutowi sobowtórów, wraz z dokładnym opisem tych ludzi; datą ich urodzenia, odciskami palców, rozmiarami i wagą ciała itp.

Między innymi w katalogu znajdowały się podobizny dwu ludzi do siebie podobnych, a bynajmniej ze sobą niespokrewnionych ludzi.

Jeden z nich, to 47-letni szofer Frank Silving, urodzony w Londynie; drugi — 51 letni Pease, sprzedawca uliczny z Dublina.

I oto instytut otrzymał przed paroma dniami zdumiewającą wiadomość, że ci dwaj ludzie, którzy wcale się nie znali, a byli ludźmi do siebie podobni, zmarli jednego dnia i o jednej godzinie

Silving zmarł 14 maja o g. 4 i pół w miejskim szpitalu na zapalenie płuc.

Pease kąpał się tegoż dnia w basenie miejskim. W chwili, gdy wchodził do wody, padł rażony atakiem apopleksji. Była godzina 4.30.

Tego rodzaju równoległość przeznaczeń między sobowtórami notowano już oddawna choć naukowe wytłumaczenia na nią dotychczas nie znaleziono.



Latający Holender

Jeżeli okręt jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie i grozi mu nieuchronna katastrofa, ukazuje mu się przedtem ponure widmo, okręt o czarnych żaglach — jednym słowem „Latający Holender”.

Jeżeli państwu polskiemu grozi jakaś fatalna katastrofa, makabryczne nieszczęście — pojawia się nieodwołalnie na widowni osoba pana Stefana Starzyńskiego.

Gdyby zamiast szyldu „Ministerstwo Skarbu” i naszego godła państwowego, wywieszono napis: „Komisarjat ludowy Skarbu i Finansów” z nowoczesnymi emblematami walki z kapitalistami w postaci sierpa i młota — osoba pana Starzyńskiego nie byłaby tak jeszcze rażąca. Ale nawet w kołach rządowych — ostatnie nominacje w Ministerstwie Skarbu, mianowicie powrót na swoje dawniejsze stanowisko — wice-ministra, którego najważniejszą zasługą z poprzedniego okresu jego rządów — było to, że nie zdążył jeszcze położyć na obie łopatki całego polskiego przemysłu — wywarły wręcz piorunujące wrażenie, a ustąpienie wice-ministrów Grodyńskiego i Koca, są błędem, tych nastrojów odzwierciedleniem.

Bo każdy jasno sobie zdaje z tego sprawy, że nowy minister Skarbu będzie grał tylko rolę figowego liścia, zakrywającego wstydliwie nowe próby etatyzacji, rujnowania wytwórczości i co za tem, przyspieszone tempo zamykania placówek przemysłowych.

Dzisiaj — radosna nasza twórczość ogranicza się do zamykania 8 fabryk dziennie, co według orzeczenia rzeczoznawców — dałoby możliwość utrzymania ruchu w ostatniej fabryce polskiej jeszcze 2 lata i 55 dni!

Jakie tempo przybierze ta ogólna plajta przy znanej pracowitości p. Starzyńskiego — trudno zgóry przesądzać — ale to jest pewnem, że skróci on znakomicie czas cierpienia na tym padole nie jednemu przedsiębiorstwu, a Ministerstwo Skarbu zostanie zamienione na, sui generis, fabrykę aniołków.

Nominacja p. Starzyńskiego w chwili, kiedy b. minister Moraczewski utworzył „Centralne Zrzeszenie Związków Zawodowych” — czyli t. zw. robotniczy „Sojuz sojuzow” — mający na celu dobicia ledwie zipiącego systemu prywatnej własności, w chwili, kiedy mimo wszelkich możliwych oszczędności — miesiąc kwiecień dał 21 milionów deficytu — jest dowodem kompletnego nieorientowania się „czynnika decydującego” w grozie sytuacji.

Tym panom z majowym światopoglądem, ciągle się wydaje, że wszystko da się zrobić przez mianowanie odpowiedniej szarzy.

Tymczasem, tu gwałtownie trzeba zmienić system, system od którego gorszym jest tylko i to nie wiele, sowieckie więzienie tow. Stalina.

A po drugie — w tych warunkach, gdzie brak odwagi cywilnej, krańcowy serwilizm i schlebienie megalomanom różnego typu i szarzy — są jedynymi walorami, według których ocenia się ludzi i ich charaktery, nawet myśli o jakiegokolwiek poprawie, są typowymi marnymi ściętej głowy.

Czyż daleko trzeba szukać: min. Matuzewski miał odwagę powiedzieć, gdzie leży kluczyk od sytuacji Polski — a rezultat; musiał

się podać do dymisji.

Sfery decydujące rozporządzające milionami funduszy dyspozycyjnych — są przekonane, że w Polsce nie jest jeszcze tak źle. Że handel i rolnictwo upadają? To tłumacza sobie „Selekcją?” Podatki nie wpływają? Agitacja endecka. Przemysł diabli biorą? widocznie za mało sił, za mało pułkownika — damy generała — mało generała, damy trzech generałów, lub inspektora armji, ewentualnie pójdzie tam jeszcze 2 dywizje piechoty i da się napewno radę z najgorzszym przesileniem.

Nie jesteśmy prorokami, ale przy wzmożeniu tego systemu walki z kapitałem przez kolektywistyczną osobę w. ministra Starzyńskiego, deficyty przekroczą napewno 30 milio-

nów miesięcznie, czyli tylko 350 milionów rocznie.

To będzie pierwsza widoma oznaka dzisiejszego posunięcia.

No, a druga to już dzisiaj jest, mianowicie: wyraźny niepokój w szeregach pp. fabrykantów, kapitalistów, rolników, kupeców i innych, którzy kupą głosowali w listopadzie ub. r. na tą pętlę, która im zaciska się z wolna, ale niepowstrzymanie, koło szyi.

Obawiamy się, że z tego tytułu okrzyk: — Niech żyje marszałek! nie będzie już taki pełny i dźwięczny, jak minionych niepowrotnych dni, kiedy to nadzieja była matką niemal całego naszego społeczeństwa...

AS.

Polsce trzeba Rządu, któremu się wierzy

Cztery warunki naprawy położenia gospodarczego

Mogą być różne zdania o tem, jakie drogi prowadzą do wyjścia z obecnego, tak ciężkiego przesilenia. Jednakże nie może ulegać żadnej wątpliwości, że dzisiaj nie idzie się po żadnej określonej drodze, lecz raczej błądzi się w kółko lub czeka biernie, aż czarodziejka — wróżka, czyli dobra konjunktura, ujmie za rękę kierowników naszego życia gospodarczego i wyciągnie ich z grzeskiej toni.

Dzisiaj wyrazić się niekiedy można, że trzeba mieć przede wszystkim program gospodarczy, trzeba mieć plan, trzeba wiedzieć do czego się dąży, jeśli się chce wybrnąć z trudności. Ale i to jeszcze nie wystarczy. Prócz programu jasnego trzeba najpierw wypełnić pewne ogólne warunki, których prof. Rybarski wylicza cztery:

„Popierwsze, władza musi znaleźć się w ręku ludzi, którzy rozumieją współczesne życie gospodarcze, którzy czują potrzebę planowej polityki gospodarczej, którzy wiedzą, co się dzieje w Polsce.

Podrugie koniecznym jest, by zagadnienie poprawy gospodarczej, wysunęło się na czoło naszych zagadnień państwowych, by

„gospodarstwo” doszło do przewagi nad taktyką polityczną i różnemi innymi figlami. Na nic się zda dzisiaj odwracać uwagę od gospodarczych trudności przez halasy konstytucyjne, różne uroczystości i wszelkiego rodzaju dożytki. Położenie jest zbyt poważne, by można sobie było na to wszystko pozwalać.

Potrzenie, niema odbudowy gospodarczej bez odbudowy poczucia państwowego. Trzeba prawnie w państwie przywrócić jego walor, jeżeli się chce ratować kraj od ruiny.

Poczwarte, program gospodarczy rządu nie może być tajemnicą. Przesilenie obecne, jak każde przesilenie, jest w bardzo znacznym stopniu kryzysem zaufania. Społeczeństwo musi wiedzieć, gdzie je rząd chce prowadzić — w przeciwnym razie nie zdobędzie się na twórcze wysiłki. W dzisiejszych czasach nie spełni swych zadań rząd silny tylko tem, że się go ludzie boją. Trzeba rządu, w który i któremu się wierzy.”

To są żądania słuszne. Ale sanacja nigdy nie urzeczywistni ich dobrowolnie, bo wie, że byłoby to jej koniec.

—0:0:0—

Złodzieje zwracają łup

Rząd sowiecki zwraca srebro posłowi angielskiemu

Skandaliczna historia z srebrną zastawą stołową, która należała do ambasadora angielskiego w Petersburgu, a znalazła się po wielu latach... na stołach bankietowych wysokiego urzędu sowieckiego, obiegła cały świat dzięki korespondencji amerykańskiego dziennikarza, Wellsa.

Posel angielski w Moskwie, Ovey, ku wielkiemu swemu zdumieniu, stwierdził, iż bolszewicy podczas „galowych bankietów” najbezpieczniej posługują się srebrem i kryształami, na których widnieją angielskie herby.

Oczywiście bolszewicy usiłowali z początku całą tę kompromitującą ich sprawę bądź zatuzować, bądź wytłumaczyć nieporozumieniem. Nie zadawalając się wyjaśnieniami” władzy sowieckiej, poseł Ovey zwrócił się do swego rządu, by tem drogą oficjalną zażądał zwrotu angielskiego srebra i kryształów. Sprawa zaczęła przybierać coraz bardziej dla bolszewików drastyczny obrót tembardziej, iż przynależność owej kwestionowanej zastawy stołowej do byłej ambasady angielskiej w Petersburgu była stwierdzona ponad wszelką wątpliwość.

Wreszcie przyparty do muru, rząd sowiecki zwrócił angielskiemu posłowi Ovey'owi wielki srebrny półmisek z herbem angielskim zapowiadając, iż „podjęte zostaną energiczne kroki” dla odnalezienia reszty zastawy, która jeszcze tak niedawno upiększała stoły „proletariackiego mocarstwa”.

Cała ta niebywała w dziejach stosunków międzynarodowych sprawa, znalazła również echo w angielskiej Izbie Gmin, gdzie deputowany Bellaers zwrócił się z interpelacją do rządu Mac Donalda zapytując, jakie kroki zostaną podjęte dla odebrania bolszewikom skradzionego srebra.

Jednocześnie jeden z deputowanych zwrócił się z bardzo ironicznym pytaniem do Mac Donalda w następującej sprawie: podczas wydanego niedawno bankietu oficjalnego dla ciała dyplomatycznego senior korpusu dyplomatycznego w Londynie wniósł toast na cześć Anglii. Odpowiedział... poseł sowiecki Sokolnikow. „Czy rząd Mac Donalda złożył swe pełnomocnictwa na ręce reprezentanta władzy sowieckiej?” — zapytał deputowany przy homerycznych wybuchach śmiechu parlamentu angielskiego.

Pacierz == to słabość Naturalnie według wiary sanacyjnej

Pod tytułem „Cyniczny dygnitarz”, kreśli katowicka „Polonia” taki obrazek:

„Cyniczny Dygnitarz. Jedno z pism po dlaskich, dając opis niedawno odbytej uroczystości w Stoczku 100-lecia bitwy na polach tego miasteczka, zwróciło uwagę na niewłaściwe przemówienie b. starosty Łukowskiego, a obecnie dygnitarza w ministerstwie, p. Makowskiego, które m. in. brzmiało:

„Nie zebrano się w Stoczku poto, aby

odmawiać pacierze za poległych przed 100 laty żołnierzy, gdyż pacierz odbiera siły”.

Słowa te wywarły piorunujące wrażenie. Obecny na uroczystości JE. ks. biskup Sokolowski wraz duchowieństwem opuścił natychmiast miejsce, gdzie się odbywała uroczystość i gdzie odprawił Mszę św.”

Sanacja gotowa zarejestrować nowy „czyn antypaństwowy” duchowieństwa.

— 01-0-20 —

Systematyczny siostrzeniec

Jak to Miecio po obiedzie, kropnął młotkiem ciocię w głowę

Pan Mieczysław Jagiello mimo litewsko-polskiego brzmienia swego historycznego nazwiska jest systematyczny jak Anglik — albo nawet zgoła Niemiec. Wszystko robi metodycznie, spokojnie z flegmą, w ustalonej zgóry kolejności.

Nic też dziwnego, że przybywszy w odwiedziny do cioci swej p. Józefy Hertz w Warszawie przedewszystkiem ucałował rączki gospodyni domu, potem wszedł do kuchni, dowiedział się co jest na zupę i jaka będzie reszta.

A następnie zasiadł do pogawędki z krewną. Mówił wyczerpująco o pogodzie, Kasie Chorych i rewolucji w Hiszpanji, potem zagadnął od niechcienia, czy nie mógłby otrzymać z powrotem posady ekspedytora w ciociwym składzie węgla, którą piastował przed wejściem do wojska.

— Niestety, proszę Miecicia, posada zajęta, pracuje stary Skubiszewski, z którego jestem zadowolona i nie mogę tak z dnia na dzień wziąć człowieka za mordę i na zbity łeb wyrzucić... tak proszę Miecicia.

Pan Jagiello obruszył się.

— Wiadomo, proszę cioci... nigdybym tego nie wymagał, zatem nie mówmy na ten temat.

Podano obiad. Kuzynek zjadł go z apetytem, systematycznie obtarł usta obrusem, poczem przypadł do rączek cioci.

— Obiadek delicia, Zupa pomidorowa palce lizać. A kotlety prosto marzenia! Dziekuje, dziękuje ciotuni za obiadek. A teraz

kiedy już podziękowałem, muszę załatwić jeszcze sprawę, o której mówiliśmy wyżej. Stara cholero za to, że nie chcesz mnie przyjąć z powrotem na posadę łeb ci w kawałki rozwałę tym oto specjalnie przyniesionym młotkiem.

I nim się ciocia zorientowała, siostrzeniec kropnął ją dwa razy młotkiem w głowę. Poczem skloniwszy się, wyszedł.

Przed sądem grodzkim XI okręgu stanęła ciężko skrzywdzona niewiasta w charakterze poszkodowanej. Pan Miecicio się nie stawiał.

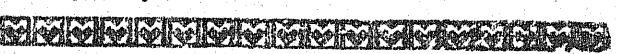
— Jakże to było? — pyta sędzia Makowski.

— Ano zwyczajnie proszę pana sędziego, pytał o posadę, podziękował mi grzecznie za obiad, którym go poczęstowałam, a potem wyrzucił mnie młotkiem w głowę.

— To chyba jakiś warjat, najpierw dziękuje, a potem wali młotkiem?

— On jest taki systematyczny, proszę pana sędziego, podziękował za obiad bo go dostał, a walił mnie za posadę, bo jej nie dostał. Jedno drugiemu nie przeszkadza.

Sędzia skazał systematycznego Miecicia na miesiąc więzienia.



DZIEDZICZNOŚĆ

— Czy wierzysz w dziedziczność?

— Oczywiście, przecież cały mój majątek odziedziczyłem.

Najsilniejszą w Europie emanatorjum radiowe Znajduje się w Inowrocławiu

Zakłady solankowe w Inowrocławiu zaprowadziły ostatnio urządzenia inhalacji emancji radiowej. Dzięki tej inwestycji, Inowrocław stał się jednym z najsilniejszych emanatorjum radiowych w Europie. Otwarcie emanatorjum inowrocławskiego nietylko usuwa potrzebę wyjazdu chorych (schorzenia stawów, dna, nerwobóle, gruczolę dokrewnę, nadmierne ciśnienie krwi itd.) zagranicę, lecz nie wątpliwie sprowadzi wiele obcych do Polski. Emanatorjum radiowe obliczone jest na razie na kilkudziesięć osób dziennie, jednak wkrótce zostanie rozszerzone, aby mogło sprostać potrzebom w tej dziedzinie.

Humor

KTO GŁUPI?

Pocziwy kmiotek, który nigdy jeszcze nie był w mieście, przyjeżdża do Łodzi i z podziwem ogląda pomnik Kościuszki.

Podchodzi do niego sprytny łodzianin

— Podoba się wam, ojczałku, co?

— A to ci galanty chłop dopiero — odparł chłop w zadumie.

— Pewnieście go już parę razy obejrzel?

— A będzie z pięć razy!

— A wiecie wy, że każde obejrzenie pomnika kosztuje 20 groszy?

— Tego nie wiedziałem...

— Tak! A ja jestem urzędnikiem miejskim i zbieram opłaty. Proszę dać złotówkę.

Kmiotek daje się nabrać i płaci 1 złoty „poborcy”, który się naturalnie natychmiast ślatnia. Wieśniak zaś śmieje się i zacierając ręce z zadowoleniem.

— A tom go nabrał! Ja już ze dwadzieścia razy ten pomnik obejrzałem!

U OKULISTY.

— Co? nawet tych największych liter nie może pan przeczytać? W takim razie pan jest zupełnie ślepy!

— Nie, panie doktorze, tylko nie umiem czytać..

DROBNE SPRZENIEWIERZENIE.

„Bardzo wdzięczna jestem twej mamusi za takie piękne trzy pomarańcze; powiedz że wieczorem przyjdę i sama jej podziękuję”.

„A...a może pani byłaby taka dobra i podziękowała za cztery..?”

HUGON LAPAIRE

NIEWINNIE POSADZONY

— Fakt dziwny i niezrozumiały — mówi podoficer — że klaczy niema. Przypuszczamy, iż Klaudjusz Sortier padł istotnie ofiarą zbrodni czy wypadku, kość trafiłby z pewnością do swej stajni.

Peszli drogą prowadzącą na łąkę, szukając wszędzie śladów, zaglądając za płoty i w gęste zarośla, obsadzone stadami kraczących wron.

— Tutaj! Tutaj! — zawołał nagle jeden z uczestników wyprawy. Reszta pobiegła w kierunku jego głosu. W samym środku polany, oparty o samotny dąb, stał Klaudjusz Sortier bez życia, przywiązany do pnia i zaduszony rzemieniem swej klaczy. Zrobiono to z taką siłą, że skóra wpiła się w szyję nieszczęśliwego aż po kregi.

Fakt zbrodni był zatem oczywisty.

— Tomasz Laporte! — zawisło natychmiast na wszystkich ustach.

Pod wrażeniem powszechnego podejrzenia komisarz udał się niezwłocznie z eskortującymi go policjantami do domu Tomasza Laporte. On i jego żona zamarli z przerażenia na widok żandarmów. Po chwili jednak przytomniawszy bez zmieszania na zadawa-

ne przez podoficera pytania, zdając z całym spokojem sprawę z każdej godziny minionego dnia i patrząc z milczącym poddaniem na dokonywaną doraźnie rewizję w ich domu.

— Proszę za mną! — rzekł w końcu komisarz do Tomasza.

Przed zwłokami Klaudjusza, Laporte cołnął się, błędąc.

— Co się stało z klaczą nieboszczyka? — spytał podoficer.

— Skąd mam wiedzieć, panie wachmistrzu? — odparł Laporte, odzyskawszy równowagę. Poczem zbliżył się do trupa, obejrzał rzemień, opasujący go i dodał, kiwając głową:

— Nie obcięty! Jakiej siły trzeba było na to, aby przerwać go!

Wszadzono nieszczęśliwego do więzienia. Ponieważ jednak przeprowadzone śledztwo nie dowiodło mu winy, wypuszczono go niebawem na wolność. Opinia powszechna wsza kże potępiła go. Spotykając się z nim lub jego żoną, wieśniacy odwracali się ostentacyjnie, a w dzień targowy Laportowie byli zupełnie odesobnieni. Od czasu do czasu nawet słowo „morderca”, jak syk żmij objął im się o uszy.

Tomaszowa Laporte umarła niebawem z rozpacz. Mąż sam jak palec siedł za jej trumną; od tej pory przestał wychodzić ze swego obojścia, zostawiając pole odłogiem.

W dwa lata po tem zdarzeniu przy ca-

zaniu stawu w Angerau znaleziono zapadłą w szlam Perle Klaudjusza Sortier'a. Miała jeszcze swą łezkę z kawałkiem przerwanej uździenicy na szyi. Łatwo było wówczas odtworzyć obraz tragicznego wypadku, który Sortiera przyprowadził o śmierć. Przywiązana do drzewa klacz, podrażniona przez baka lub spłoszona czemś, zerwała się do ucieczki biegnąc z koło dębu przykuwającego ją do miejsca i omotując uździenicą opartego o pień swego pana. Na skutek silnego napięcia rzemień pękł i klacz oswoobodzona poniosła w pełnym galopie przez pole i wpadła z impetem o trzy kilometry dalej do stawu w Angerson.

Odkrycie to poruszyło okolicę. Wieśniacy pojęli, jak niesprawiedliwie i niesłusznie zachowali się względem Tomasza, który jeden tylko zorientował się był w wypadku. Posępny i wychudzony, siedział biedaczysko, wpatrując się bezmyślnie w popiół swego wygasłego ogniska, kiedy oznajmiono mu fakt wydobywania szkieletu klaczy Klaudjusza ze stawu.

— A! — szepnął tylko w odpowiedzi i obojętny na objawy żalu oraz słowa prośby o przebaczenie, któremi zasypywano go, milczał uparcie w zadumie.

Nad czym? Nad nikczemnością ludzką? Nad lekkomyślnością ich sądów i pohopnym wydawaniem wyroków potępienia?

Nad niczem może?

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 30 maja — Feliksa
WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Świat bez granic
Casino: Moje słoneczko
Luna: Córy Ewy
Palace: Yakichi Drwal
Capitol: Wale miłości
Resursa: Eskadra orłów
Przedwiośnie: Upiór w operze
Splendid: Kapitan marynarki
Odeon: Pierwszy pocałunek
Mimosa: Wyspa zatopionych serc
Wodewil: Rudowłosa
Spółdzielnia: Tajemnica zamku Mayerling

—0:0:0—

Wiadomości bieżące

Nowy pisarz hipoteczny

Poczynając od dnia 1 czerwca rb. obowiązki pisarza hipotecznego rejonu Łódź-Zachód pełnić będzie sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi p. Jan Moskwa. (a)

Tendencja zniżkowa na nabiał

Na targach w dniu wczorajszym wobec znacznego dowozu nabiału, zanotowano znacznie spadek, przede wszystkim masła oświkowego.

Ceny nabiału kształtowały się następująco w hurcie za 1 kg. masło wyborowe 4,40, detalu 4,70, 4,80, deserowe w hurcie 4,20 w detalu 4,50 do 4,60, solone w hurcie 4,00 w detalu 4,20-4,40, Natomiast masło oświkowe wobec znacznego dowozu można było nabyć na rynku w detalu od 3,00 do 3,49 zł. za 1 kg.

Ceny jaj utrzymały się na poziomie z zeszłego tygodnia. Płacano w hurcie za skrzynię 24 kopy 139 zł. w detalu zaś za sztukę od 10 do 11 gr

Zmiana na poczcie

Na skutek zarządzenia dyrekcji poczty łódzkiej, w oddziale przy ul. Zachodniej 65 przyjmowanie paczek odbywać się będzie od godz. 8 rano do 6-ej wieczorem bez przerwy.

Zarządzenie to wywołane zostało dużą frekwencją tego oddziału pocztowego i celem odciążenia poczty głównej. (b)

Na „dzień matki”

Wtorek święci się w całym kraju „dzień matki” i we wszystkich szkołach już dziś odbędą się na ten temat pogadanki okolicznościowe.

Komitet obchodu „dnia matki” wydał odpowiednie publikacje, a pozatem wygłoszona zostanie prelekcja przez radio. (b)

Złote zęby muszą być ze złota

Urząd wojewódzki zwrócił uwagę na skargi, jakie dochodzą na niektórych techników dentystycznych na tle ich pracy zawodowej.

Często zdarza się, że wprawiają oni klientom sztuczne zęby złote ze złota niepróbnego lub z chodzącego śniecia, podczas gdy wyroby ich choć zwolnione od przymusu probierczego muszą być ze złota wysokopróbnego najlepszego gatunku

W wypadku stwierdzenia takich zaniedbań, przeciwko winnym kierowane będą skargi do sądu. (b)

Walka o pracę

Awantury bezrobotnych przy ul. Zagajnikowej

W dniu wczorajszym Magistrat m. Łodzi rozpoczął na większą skalę roboty brukarskie, do czego według ustalonego programu polecono oddziałowi komunikacji zaangażować 800 robotników.

Mimo, że oficjalnie nie ogłoszono „konkursu” na wakujące miejsca pracy, wieść o większym zapotrzebowaniu robotników do robot brukarskich rozeszła się latem błyskawicy w dzielnicach robotniczych i na placu miejskim przy ulicy Zagajnikowej, gdzie nagromadzone są stosy kamienia brukowego i łupanego (szabru) zgromadziło się około 1500 robotników, z narzędziami, pragnąc za wszelką cenę dostać zatrudnienie.

Dopóki partja 800 robotników nie została wybrana i skierowana na właściwe punkty, bezrobotni zachowali się spokojnie, z chwilą jednak gdy ci opuścili plac, a pozostałym oświadczone, że zapotrzebowanie na robotników zostało już pokryte i pozostali mogą rozejść się do domów, zebrani wzburzeni poczęli złożyć i przybrawszy groźną postawę, kate-

gorycznie oświadczyli że placu nie opuszczą dopóki nie zostaną przyjęci do pracy.

Wobec tego zaalarmowano policję. Na miejsce przybył większy oddział policji pod komendą kom. Bertla. Zebrani nie kwapili się z opuszczeniem placu, a nawet wręcz przeciwnie widok policji podniecił tłum, który podjudzany przez wszędobylskich agitatorów, stawał się bardzo agresywnym.

Sytuację pogarszał fakt, iż tłum znajdował się wśród stosów szabru, stanowiącego doborową „amunicję”, tak że o interwencji policji przy użyciu jedynie broni białej, trudno było mówić. Jednak dzięki taktowi policji udało się bezrobotnych nakłonić do opuszczenia placu, przyczem kilka bardziej awanturniczych agitatorów zatrzymano do czasu wyjaśnienia sprawy i spisanie protokołu.

Bezrobotni po rozproszeniu udali się gremjalnie do lokali związków zawodowych skąd następnie wysłano delegacje do wydziału komunikacji, która interwenjowała w sprawie rozszerzenia robót miejskich. (a)

Śmiertelny sen pastuska wiejskiego

W dniu wczorajszym na torze kolejowym pod Łęczycą zdarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padł 14-letni pastuszek krów ze wsi Topola, pod Łęczycą Stefan Wozniak.

Chłopiec nie zdając sprawy z niebezpieczeństwa, jakie groziło mu przebywając na torze ułożył sobie wygodne legowisko w trawie, marynarkę podłożył na szynie kolejowej by głowa miała podwyższenie i bezskoro zasnął sobie.

Sen nieszczęśliwego malca przeciągnął się w wieczność. Oto bowiem w chwili gdy słodko śnił od strony Łodzi nadjechał pociąg osobowy, koła lokomotywy uderzyły głowę chłopca, przyczem tułów porwał powietrza dostał się pod deeski boczne wagonów i został zmasakrowany. Po zatrzymaniu pociągu wydobyto zmasakrowany kadłub bez głowy. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej w Łęczycy. (a)

WYBRYK NIEPOCZYTALNEGO MŁODZIENIASZKA

W dniu 28 kwietnia r. b. w mieszkaniu Majera Frydmana przy ulicy Śródmiejskiej 61 wybuchł pożar w chwili, gdy mieszkanie było zamknięte. Pożar spostrzeżono dość wczesnie i po wybijciu szyb w oknie przybyła straż ogniowa zdołała go w porę zlokalizować.

Frydman Majer zgłosił się w następstwie tego do VII kom. p.p. gdzie złożył zameldowanie, iż podpalenia dokonał jego syn 15 letni Aron, który uczynił to ponieważ nie dostał dostatecznej ilości pieniędzy. W czasie dochoczenia znaleziono kartkę pisaną ręką Arona Frydmana o treści „Najkrzyździwszy dzień mam podpalić czy nie? Podpalę po

spożyciu śniadania”

Stwierdzono, że Aron Frydman jest nie normalny, przebywał dwukrotnie w zakładzie dla umysłowo chorych w Warcie skąd jednak zbiegł. Koledzy uważali go za warjata

Oskarżonego o podpalenie Arona Frydmana zbadali biegli lekarze, którzy stwierdzili pewne zбочzenie umysłowe, zresztą zachowaniem się swoim nasuwał również wątpliwości odnośnie jego stanu poczytalności

Po rozpoznaniu spraw Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Koźłowskiego skazał 15 letniego Arona Frydmana na 6 miesięcy więzienia zawieszając wykonanie kary na 3 lata (a)

W okresie przednowka Zwyzka cen zboża

Na rynkach amerykańskich panowała początkowo dla pszenicy tendencja mocna, co przypisać należy wiadomościom o mrozach w stanie Nebraska i niepomyślnym stanie zasiewów w południowo-zachodniej części Stanów oraz oszacowaniu tegorocznych zbiorów Kansas o 50 proc. niżej normalnych, wskutek zbyt szybkiego dojrzewania rośliny. Ze względu na większą podaż ze strony domów komi-sowych nastąpiła przejściowa lekka zniżka, jednak w końcu tygodnia zaczęto w związku z mocną tendencją w Winnipeg (Kanada) na bywać znowu większe partje przynicy, co wywołało ogólną zwyzkę cen. Dla żyta również usposobienie było mocniejsze. Rynki kanadyjskie miały tendencję zwyzkową, co tłumaczy się dużymi szkodami poczynionymi w niektórych prowincjach przez mrozy, oraz zwiększonymi zakupami.

Na rynkach europejskich tendencja była naogół mocna, przy większym popycie a wstrzemięźliwej podaży.

Na rynkach krajowych nastąpiła w tygodniu ubiegłym silna zwyzka cen przede wszystkim żyta i przynicy, a następnie i innych zbóż, spowodowana głównie małymi dowozami wskutek robót w polu, oraz dużym spadkiem zapasów u producentów i w handlu hurtowym.

PRAWY CHARAKTER.

„Jeśli będziesz bardzo grzeczny i odrobisz jak się należy wszystkie zadania, dostaniesz tabliczkę czekolady”.

„Mamo, czy ty naprawdę przypuszczasz że mnie można przekupić?”

Wolne letniska

Wbrew przewidywaniom, dookoła Łodzi pozostało dużo letnisk wolnych na które właściciele nie znajdują amatorów.

Jedynie niektóre letniska, cieszące się specjalnymi względami łodzian i w tym roku są zajęte, gdy ceny pozostałych wzrosły, a mimo to brak nabywców na te letniska (a)

Teatr i sztuka

Otwarcie sezonu w Teatrze Letnim w Parku Staszica

Dziś w sobotę o godz. 9 wiecz. oczekiwane z wielkim zainteresowaniem otwarcie letniego sezonu w Teatrze w Parku Staszica który w okresie kanikuly stał się najsympatyczniejszym miejscem rozrywkowym łodzian. Dana będzie wielka atrakcyjna rewja pt. „Jazda na wystawę”

TEATR MIEJSKI

Występy Moskiewskiego Teatru

Dziś sobota wiecz. wystawia słynny Moskiewski Teatr Artystyczny Stanisławskiego (grupa praska) sensacyjną nowość Bułhakowa „Biała Gwardja” a w niedzielę „Ożenek” Gołoga z kapitalnym P. Pawłowem w roli popiosowej

W poniedziałek powodzeniowa „Sztuba” Kazimierza Leczyckiego.

TEATR KAMERALNY

Dziś sobota i jutro niedziela wiecz. miła i wesola komedia K. Leczyckiego „Sztuba”

—0—

GIEŁDA.

Warszawa 29-go maja

Waluty: Dolar U. S. A. 8.91¹¹

Dewizy: Belgja	124,17
Gdańsk	173,45
Holandja	358,58
Londyn	43,37
Newy Jork	8,912
Newy Jork (kabel)	8,917
Paryż	34,89
Praga	26,42
Szwajcaria	172,45
Włochy	46,68
Wiedeń	125,35

Papiery procentowe:

4 proc. poz. inwestycyjna	— 82,00
5 proc. konwersyjna	— 48,50
6 proc. poz. dolarowa	— 70,25 (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa	— 105,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	— 94,00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	— 83,25 (w o/o)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25 (w %)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku rol.	— 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj.	93,00 (w o/o)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	83,00
4 ¹ / ₂ proc. L. Z. ziemskie	— 52,00
4 ¹ / ₂ proc. L. Z. Warszawy	— 53,60
5 proc. L. Z. Warszawy	— 57,50
8 proc. L. Z. Warszawy	— 72,75
8 proc. L. Z. Łodzi	68,00
10 proc. L. Z. Radomia	75,75
8 proc. L. Z. Częstochowy	63,75

Akcje:

Bank Polski	123,00
Węgiel	24,00
Ostrowieckie	36,75

—XXX:XXX—

Za fałszywe zeznanie

Echa afery poborowej w P.K.U. Wieluń

Głośna w roku 1928 afera poborowa w P. K. U. Wieluń, znalazła swój oddźwięk na rozprawie Sądu Grodzkiego w Łodzi w dniu wczorajszym.

Przed kompletem sędziącym pod przewodnictwem sędziego Tustanowskiego, stanął w charakterze oskarżonego Szymon Rumiancew, felczer z Wielunia, któremu akt oskarżenia zarzucał świadomie fałszywe składanie zeznań, co w rezultacie osłabiło się dowodów przeciw oskarżonemu w aferze poborowej pułkownikowi Jerzemu Rogalskiemu.

Mianowicie Rumiancew w śledztwie zezg rzywny z zamianą na 4 tygodnie aresztu.

nał, iż złożył u pułkownika Rogalskiego dokumenty pewnego poborowego i 500 zł. w gotówce, natomiast na rozprawie toczącej się w Sądzie Wojskowym Okręgowym w Łodzi w dniu 12 kwietnia 1928 r. zeznał pod przysięgą, że tylko zostawił pułk. Rogalskiemu dokumenty, pieniędzy natomiast nie dawał mu.

Wobec sprzeczności zeznań Rumiancew został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Sędzia Tustanowski po rozpoznaniu sprawy skazał Szymona Rumiancewa na 200 zł.

Komunistyczne prądy w Japonji

Spisek 173 osób z inteligencji

W tych dniach władze japońskie pozwoliły ogłosić szczegóły o wykryciu wielkiego spisku komunistycznego w Japonji, z powodu którego 173 osoby były zaaresztowane.

Sensacją jest fakt, że aresztowań dokonano jeszcze pomiędzy lutym a majem 1930 roku i że całą sprawę trzymało przeszło rok w tajemnicy. Drugą sensacją jest, że większość aresztowanych należy do ludzi wykształconych.

Wśród 31 osób, osadzonych w więzieniu, jest siedem kobiet, które skończyły Uniwersytet w Tokio, uważany za najkonserwatywniejszy ze wszystkich szkół japońskich. 93 z wśród aresztowanych ma ukończone gimnazjum.

Wielu profesorów Uniwersytetu tokijskiego jest włączonych w sprawę i otrzymało dymisję, a podobny los spotkał profesorów innych uczelni.

Kierownikiem organizacji był pewien bogaty młody człowiek. Jego matka po jego aresztowaniu popełniła „harakiri”. Wielki

majątek, który zapisała synowi, został skonfiskowany przez rząd japoński.

Kierowniczką spisku była kobieta, córka pewnego oficera japońskiego, odznaczająca się silnym charakterem i ogromną zręcznością. W chwili, kiedy czterdziestu poliejanów osaczyło jej mieszkanie, znajdowało się u niej grono organizatorów jacejek komunistycznych.

Dzieje tej kobiety, która obecnie znajduje się w szpitalu dla obłąkanych, mają być bardzo awanturnicze i przypominają w wysokim stopniu dzieje sławnego szpiega niemieckiego w czasie wojny, t. zw. „Jasnowłosej Damy”, której przygody sensacyjne ciągle jeszcze nie dają spać autorom policyjnych powieści.

Jakie były plany i zamiary spiskowców, dotychczas niewiadomo, musiały być jednak bardzo sensacyjne, skoro uznano potrzebę aż całorocznej tajemnicy, celem ich zbadania i sparaliżowania.

WSPANIAŁY PAŁAC DLA PSZCZOŁ

W Czechach, niedaleko Pragi, w okolicy gęsto pokrytej pachnącymi akacjami, zbudowano wspaniały, nowoczesny pałac dla pszczół, który zarówno swymi rozmiarami, jak i racjonalnym urządzeniem wewnętrznym wysunął się na czoło pszczelich „mieszkań” w Czechach i należy do najpiękniejszych pałaców dla pszczół w całej Europie.

W tym pałacu zamieszkuje 140 wielkich plemion pszczelich. Cały budynek wystawiono w oryginalnym stylu wschodnim z piękną kopułą pośrodku. Całkowicie zbudowany z betonu i udekorowany wewnątrz freskami czeskiego malarza Miszka, pałac dla pszczół jest rzeczywiście bardzo piękny i oryginalny.

Nowy, piękny pałac pszczeli cieszy się wielkim zainteresowaniem ze strony fachowców hodowli pszczół. Przyjeżdżają liczni pszczelarze cudzoziemscy dla obejrzenia pałacu i stosowanych w nim metod i wyników hodowli. Niedawno świetnym gościem pszczelnego pałacu był słynny filozof Rabindranath Tagore, który spędził z pszczolami szereg dni, obserwując ich ciekawe i pracowite życie.

Co najciekawsze — pałac pszczeli, należący do dr. Jaromira Raszina, znanego biologa czeskiego, nie jest bynajmniej obliczony na zyski. Jego zadaniem jest służyć wiedzy i nauce o życiu pszczół, stanowiąc zresztą idealny teren dla badań i doświadczeń. Sam dr. Raszin pracuje nad wielkim dziełem naukowym, które traktować będzie o życiu pszczół i metodami hodowli tych pożytecznych owadów.

Najbliższe okolice pałacu pszczół pokryte są w ciągu dnia całymi rojami cichych pracowni. W wielkich gromadach zria i

pracują narody pszczele w liczbie 140, wspólnie żyjąc zgodnie i harmonijnie. Nic nie zakłóca spokoju ich życia. One same nie znają wojen, aczkolwiek w czeskim pałacu żyje ich przecież 7 milionów, co stanowi połowę wszystkich pszczół, znajdujących się w Czechosłowacji.

Zamachy samobójcze

W bramie domu przy ulicy Nawrot 22 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem pozostający od dłuższego czasu bez pracy 33 letni Kazimierz Netowski (ul. Żorawia 6).

Desperatowi udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, który następnie przewiózł go do szpitala w Ra-dogoszczu.

• • •

W mieszkaniu własnym przy ulicy Zelaznej 23 usiłował się pozbawić życia przez zażycie nieznannej trucizny 21 letni Otton Szych. Pierwszej pomocy samobójcy udzielił lekarz pogotowia ratunkowego. Przyczyną zamachu był zawód miłosny.

• • •

W bramie domu przy ulicy Lutemierskiej 23 usiłowała pozbawić się życia 42 letnia Anna Berlińska, zamieszkała przy ulicy 28 p. strz. Kan. 33. Berlińska zatrula się wiekszą dozą jodyny i wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala Zbiorni miejskiej. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

(a)

—0—

ROZMAIŁOŚCI ZE SWIATA

Bohaterowie wiedzy

Tragedja wiedeńskiego rontgenologa, prof. Holzknechta

Ostatnie wojny przyniosły nam niezliczone fakty nadludzkiego bohaterstwa jednostek, nie szcedzących życia w obronie kraju. Dziś w czasach pokoju, bohaterowie wojny nic nie mają do powiedzenia, a za to wysuwają się na czoło życia bohaterowie pokoju, jednostki, nie szcedzące życia własnego w walce o osiągnięcie nowych zdobyczy wiedzy i nauki — dla dobra całej ludzkości.

Jednym z ostatnich i najbardziej godnych pamięci bohaterów współczesnych dni jest niewątpliwie znakomity wiedeński röntgenolog, profesor wiedeński dr. Holzkneccht.

Dr. Holzkneccht niedawno musiał poddać się amputacji ręki, która przy dokonywaniu niebezpiecznych eksperymentów naukowych z promieniami Rönthena, uległa tak silnym poparzeniom, że jedynym sposobem ratowania jej — była natychmiastowa amputacja.

Uczony poddał się operacji bez namysłu. Nie pozwolił usnąć się i przez cały czas bolesnej amputacji rozmawiał z lekarzami, naradzając się z nimi, jak szybko będzie mógł

złożyć protezę, aby możliwie prędko wrócić do swych prac naukowych w laboratorium. I dziś — prof. Holzkneccht znowu pracuje, posługując się wprawnie protezą.

Oto przykład nowoczesnego bohaterstwa czasów pokoju. Ten rodzaj bohaterstwa wymaga nieporównanie więcej odwagi i męstwa aniżeli bohaterstwo wojenne, dokonywane w atmosferze wielkiego podniecenia. Dobrowolnie wrócić do laboratorium, w którym postradało się już jedną zdrową rękę, jest rzeczą bardziej trudną i więcej wymagającą bohatera, niż — pod wpływem napięcia uczuć patriotycznych w masie wojska iść do ataku. W dodatku — na wojnie wielka gra o życie nigdy nie nosi na sobie zdecydowanego piętna śmierci. A tymczasem współcześni uczeni, pracujący np. w dziedzinie badań nad promieniami Röntgena, wiedzą dokładnie, że całość życia swego narażają niechybnie. Tacy bohaterowie współcześni, jak Lewy Dorn czy Bergonier, którzy życie swe złożyli

w ofierze badaniom nad promieniami Röntgena, albo jak Raleigh czy Holzkneccht, którzy doznali częściowego kalectwa, wiedzieli dobrze, co ich czeka. Mimo to — nie zaprzestali swej ryzykownej pracy

Szczególniej, w tych faktach bohaterstwa pokojowego, uderza fakt, że uczeni nie mogą liczyć na sławę. Wiedzą oni dobrze, że tempo życia współczesnego jest szybkie, postępy wiedzy nauki idą naprzód krokami olbrzymimi, a ludzkość zapomina łatwo o tych, którzy jej dali nowe zdobycze, rzadko tylko nagradzając ich pamięcią — pomnikami. Jeśli mimo to pracują oni nadal z całym poświęceniem w niebezpiecznych dziedzinach nauki, to czynią to z czystej miłości dla wiedzy, z idealnych pragnień osiągnięcia nowych zdobyczy dla dobra ludzkości.

— 10 —

Niebezpieczna próba

Niepotrzebnie poznała go przed ślubem

W jednym z portowych miast Szwecji zmarła w ubogim pokoju odnajmowanym w wielkiej kamienicy pewna staruszka. Po jej śmierci znaleziono w jej szafie banknotów na sumę 2 i pół miliona koron (koło pięciu milionów złotych) oraz list wyjaśniający czemu będąc tak bogatą żyła tak skromnie niemal ubogo.

Historja ta nie ma za podstawę tak częstego w podobnych wypadkach skąpstwa, przeciwnie podłoże jej jest ogromnie romantyczne.

Przed 40 laty, zmarła obecnie Szwedka była białą i bardzo bogatą panną,

Zakochała się ona pierwszą gorącą miłością w pewnym młodym arystocracie, ten wyznał jej swą miłość i wkrótce potem byli już zaręczeni.

Ślub z ukochanym był wyznaczony i panna była u szczytu szczęścia gdy nagle do głowy jej wpadł niezwykły pomysł.

Pod wpływem romantycznej lektury postanowiła wypróbować miłość ukochanego i pewnego dnia oświadczyła mu:

— Czy wiesz? Straciłam cały majątek.

Próba nie udała się, albo jeśli ktoś woli właśnie się udała, Narzeczony odpowiedział że po głębszym namyśle doszedł do wniosku iż jej nie kocha itd. itd.

Dzieweczyna została ugodzona w samo serce. Obrzydł jej narzeczony obrzydł cały

świat. A pierwszym rzędzie obrzydły pieniądze, którym zawdzięczała tak okropne rozczarowanie. Ponieważ była sierotą i sama zarządzała własnym majątkiem spieniężyła dom, meble, konie, karety i przeniosła się do uboższego pokoju na poddaszu.

Wycofała też z banków całą gotówkę i wszelkie papiery wartościowe i wszystko to ukryła w swej izdebce w której żyła jeszcze 40 lat.

Nie wszyscy wiedzą, że:

... śmierć przy zatonięciu następuje nie przez dostanie się wody do płuc, a przez za duszenie. Woda do płuc w żadnym wypadku dostać się nie może.

... mózg krokodyla jest nie większy niż ziarnko grochu.

... w Central Parku w Nowym Yorku istnieją dla spacerowiczów 10 tys. siedzących miejsc.

... kawa nie jest rośliną strączkową a jagodą.

... krew przepływa przez serce z szybkością 11 kilometrów na godzinę.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena! zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Cała wieś otrzymuje zasiłki dla bezrobotnych

A wkrótce zbraknie im dachu nad głową

Wieś Lassodie w Szkocji żyła od wielu lat wyłączanie ze znajdującej się tam kopalni węgla. Wszyscy jej mieszkańcy byli zatrudnieni w owej kopalni.

Nagle, jak grom, uderzyła w wieś wiadomość, że kopalnia przestała przynosić dochody i że zawieszono w niej robotę.

Wszyscy mieszkańcy wsi stracili zajęcie i zaczęli korzystać z zapomogi dla bezrobotnych.

Co gorsza, Towarzystwo, będące właścicielem kopalni, przypomniało sobie, że wszystkie domki we wsi są jego własnością i że jako przenośne mogą być zabrane na inne miejsce.

Biedni mieszkańcy „tragicznej wsi”, jak ją nazywają w gazetach angielskich, zostali bez chleba i bez dachu.

— 10 —

Potrzebny biegły zecer ręczny

Zgłaszać się w Administracji

Fabrykant złota

Poważne gwarancje tej nieprawdopodobnej wieści

Przed niedawnym czasem obiegła całą prasę światową elektryzująca wiadomość, że zamieszkałemu w Medjolanie włosowi, Wiktorowi Volpato udało się sfabrykować złoto na drodze pewnych fizyko-chemicznych procesów.

Więść podobna nie zdziwiłaby nikogo, gdyż od niepamiętnych czasów, aż po ostatnio popularnego Tansenda, była niezliczona moc najrozmaitszych alchemików, kuszących się o wynalezienie „Kamienia filozoficznego”, będącego w stanie zamieniać inne metale w czyste złoto.

A więc i wynalazek Volpato nie wzbudziłby nie oprócz jaknajdalej posuniętego pesymizmu, gdyby medjolańczyk ten nie uzyskał był patentu na swój wynalazek w londyńskim urzędzie patentowym i gdyby taki sam urząd wiedeński nie wydał mu również formalnego patentu. Świadczy to niewątpliwie że tym razem „alchemja” Volpato nie może być w żadnym razie traktowana jako humbug i posiada prawo domagania się pewnej wiary w jej prawdziwość.

Mniemanie to potwierdza jeszcze list Volpato do redakcji „Noues Wiener Journalu” w którym pisze on, że, aby dowieść, że nie jest oszustem ani szarlatanem, gotów jest w

jednej z wiedeńskich instytucji naukowych i wobec jaknajciszejszej i odpowiedzialnej kontroli zademonstrować ów niezwykle eksperyment sztucznego wytwarzania złota i to przy pomocy miejscowych aparatów i przyrządów laboratoryjnych.

Ten otwarty apel do wiedzy jest bezwzględnie godny zastanowienia, jedyny bowiem dotychczas francuz Jolivet de Castellot ogłosił publicznie wyniki owych badań nad sztucznym osiągnięciem złota, które jednak

nie doprowadziły do zamierzonego celu. Volpato natomiast utrzymuje z całą stanowczością, iż zdołał rozwiązać tę jedną z najbardziej dręczących ludzkość zagadek, a tak poważna instytucja, jak angielski urząd patentowy, zaopiniowała o jego wynalazku znamienne: „Probatum est” — dowiedzione.

Gdyby to była prawda, spełniłaby się złota bajka śniowa od tysiącleci przez wszystkich alchemików rozmaitych epok i kraj.

— 0 —

Co z Kürtenem?

Wielki zbrodniarz ostatniej doby, wampir z Düsseldorfu zdołał sobie zaskarbić uwagę bojowników niemieckiego humanitaryzmu, którzy kruszą kopię w obronie Kürtena przed grożącą mu niechybnie śmiercią. Budzą się dyskusje i polemiki. Jeden z radykalnych publicystów francuskich pisze na łamach „L'eu-vre”:

„Zapewne, wściekły pies jest chory. Ludzka menażerka nie ma żadnego interesu w utrzymywaniu takiego wściekłego psa. Kara

śmierci nie jest karą; jest rozwiązaniem. Dla-czegóż nie mielibyśmy się uwozić od tak niebezpiecznego zwierzęcia?”

Co do pomieszczenia Kürtena w domu obłąkanych pisze ten sam publicysta:

„Morderca będzie się dobrze zachowywał. Po 10 miesiącach wypuszczą go jako uzdrowionego. W takim razie zaś mieliby psychiatrzy być odpowiedzialni za zbrodnie wypuszczonych z domu obłąkanych”.

— 0 —

Kim jest?

Trzy rodziny przyznają się do jednego człowieka

Tak się dziwnie stało, że w przeciągu krótkiego czasu we Włoszech zdarzyły się dwa zbliżone do siebie, a oba równie niezwykle wypadki. O jednym, zakończonym ostatnio procesem, pisaliśmy w swoim czasie obszernie; była to historia człowieka, do którego przyznają się dwie rodziny: profesora uniwersytetu i zecera.

Drugie zdarzenie jest następujące:

W r. 1918 na szosie niedaleko miejscowości Rovigo znaleziono człowieka, który nie wiedział kim jest, ani skąd się tu wziął.

Człowiek ten nie miał przy sobie żadnych papierów, a więc władze opublikowały w gazetach jego fotografię wraz z wezwaniem, by krewni nieznanego zgłosili się po niego.

Natychmiast, zgłosiła się pewna rodzina Pastorinich z Masone, która oświadczyła, że jest to z całą pewnością ich krewny, o którym sądzili, że zmarł w lazarecie.

Nieznanomy zamieszkał więc, jako Pastorini w Masone i pielęgnowany był z całym oddaniem przez rodzinę. Pamięci, jednak nie odzyskał.

Upłynęło lat 11. I nagle w listopadzie r. 1929 zjawiała się niejaka Marija Grazia Cossu z Oristano i zameldowała władzom rzecz zdumiewającą. Oto, w ręce wpadła jej stara ga zeta z przed lat 11 i w umieszczonym tam wizerunku człowieka bez pamięci poznała swego męża, który pod koniec wojny uznany został za „zaginionego bez wieści”.

Marija Cossu nie miała jednak żadnego dowodu, że człowiek ten jest jej mężem; wobec tego, tajemniczy nieznanomy został u Pastorinich.

Ale na tem nie koniec.

Upłynęło półtora roku. I oto teraz, przed tygodniem, władze włoskie otrzymały list pochodzący z prowincji Treviso od mieszkającej tam Marii Fava.

Pisała ona, że w nieznanym, który stracił pamięć, poznała brata swego, który w r. 1918 zniknął z domu i dotychczas się nie znalazł.

Rozpręcza ona podobno, wszelkimi dowodami, że tak jest istotnie.

PO 59 LATACH, SPĘDZONYCH W WIĘZIENIU

Należy mu się, emerytura

Niktby nie zgadł, jaki zawód uprawia ów godny, siwy pan w nieposzlakowanym, a o manierach wytwornego światowca, który oświadcza wszystkim, iż postanowił już więcej nie pracować, tylko żyć z oszczędności.

Jest to słynny na całym świecie wśród sfer kryminalnych szczur hotelowy, Niemiec, Schnitzler.

Karjerę swoją rozpoczął w roku 1870, w tym też roku został po raz pierwszy aresztowany.

Od tej chwili ciągnęła się jego karjera, wypełniona naprzemian „robotą” i odsiadywa-

niem kary.

W sumie przesiadzał ten człowiek 44 lata w twierdzy, oraz 15 lat w więzieniu.

Podeszły wiek („szczur” ma już 75 lat) sprawił, że ręce mu drżały przy robocie i nie mógł jej doprowadzić do takiej, jak dawniej, doskonałości.

To też schwytano go ostatnio w Dortmundzie i skazano na 9 miesięcy więzienia.

Po wyroku włamywacz oświadczył:

— To była moja ostatnia „robota”. Wycofuję się na emeryturę. Chyba na nią zasłużyłem!

Jak użytkować rabarbar

Do świeżych owoców tak jeszcze daleko a suszone tak drogie. Jakże więc nie zastano wic się nad urozmaiconem wykorzystaniem rabarbaru którego w takiej obfitości dostarcza nam już wczesna wiosna.

Kompot z rabarbaru.

Wiele osób krzywi się na sam widok kompotu z rabarbaru. To tylko dowód, że gdy jadły go po raz pierwszy gospodyni pożałowała cukru. Kompot ten dobry jest kwas kowy, jeśli jednak ktoś nie znosi kwaśnych kompotów wystarczy wsypać więcej cukru by rabarbarowy kompot nie był kwaśny. Wystarczy za każdym razem dodawać do kompotu inną przyprawę: raz troszkę wanilii, kiedy indziej kawałek cynamonu, kilka goździków, to znów wysuszoną skórkę pomarańcze wą, lub co smaczniejsze usmażoną i pokrajaną drobniutko. W każdym wypadku otrzymamy inny smak i odmienny zapach kompotu.

Sok i marmelada z rabarbaru.

2 — 4 kilo łocyg rabarbarowych zemielić na maszynce do mięsa, odcisnąć sok i po-

zostawić go do kwaszenia barszczu, sosów i na kisiel który jest bardzo smaczny. Kwas ten niegotowany zastąpić może niezdrowy ocet.

Miazgę przesmażamy w rondlu z odpowiednią znaczną ilością cukru, dodając korze nie lub skórkę pomarańczową albo cytrynową. Tak otrzymaną marmeladę użyć można do naleśników przełożenia tortu, a nawet do smarowania chleba.

Zupa i galaretka z rabarbaru.

Zupa z rabarbaru rozgotowanego i przetartego jest bardzo smaczna i to zarówno po dbita śmietaną, jak zagęszczona żółtkiem.

Ale stanowczo najwytworniejszy smak posiada galaretka z kwasu odłamego od kompotu doprawionego zapachem pomarańczowym lub rumu. (może być w kroplach) Sok ten słodzimy bardzo obficie, pamiętając że po zgęstnieniu galaretka zawsze wydaje się mniej słodka. Rozpuszczonej żelatyny do dajemy w ilości 3 listków na szklankę cieczy.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dźwiękowy Teatr
Świetlany
CASINO

Dziś i dni następnych
„Moje Słoneczko”

Przecudne melodie, frapująca pełna słońca i pogody treść, pełne humoru kapitalne w epizodach momenty
El Brendel

NAD PROGRAM:

Gygednik dźwiękowy Foxa i aktualności krajowe
Bilety wolnego wejścia nieważne do odwołania

elektryzujący całą Łódź
fenomenalny film p. t.

przepiękna idylla wiosenna, wystawny sen biednego dziewczęcia z ulubieńcami Łodzi

Janet Gayner i Charles m Farrell

Mariorie White

NAD PROGRAM

Pocz. sen, o g. 4.30, w
soboty i niedz. od godz.
12 do 3-jej pp. PORANKI
po 75 gr. ilzt.

Droga do Zdrowia!

Cherz y uzysują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE
Mag. E. WOJSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego. usuwają kamienie żółciowe

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodują prawidłową przemianę materii w organizmie

PULMOSA leczy choroby płuc. Usuwają kaszel i zapalenie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądka i jelitowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu.

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (anginy gardła, krtani, migdałów) zapalenia dziąseł i okostnej

UROSOSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie
Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7, Tel. 151-03**

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Ważne dla p. Oficerów i Podof. Rezerwy

Krawiec wojskowy **J. GRINER** (egzyst. od r. 1902) 11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najdokładniej po cenach i warunkach nader przystępnych

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym: Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYNSKI
Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt i skład, z „Zakonnikiem”



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska
Łódź, ul. NAWROT 38-a

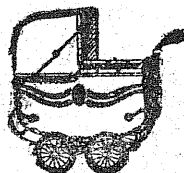
Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy bżrnsne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostrzymacze gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żyłakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.



Krawiec męski

St. Gajda
KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów
Robota pierwszorzędna.
Ceny zniżone



WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg. spręż. „PATENT” **WYŻMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają **SKŁADY L. Jasińskiego** prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10 Tel. 168-56 w Łęczycy, Poznańska 30 Tel. 125 Cenniki na żąd. bezpłatnie

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

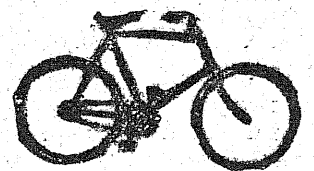
PALTA męskie damskie

lakierki m. zł. 39,—
zółte pantofle m. „ 37,—
Tweed od „ 5,—
georgeta „ 6,—
pończochy „ 5,—
firanki, chodniki, dywany galanterja, bielizna **PIOTRKOWSKA 37** III wejście, I piętro

SKŁEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego i różnych znanych marek zagran. nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabryczn. składzie „**Dobropol**” Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel 158-61

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny **M. WŁODAREK** Rzgowska 7. tel. 151-03

Najlepszy odbiór na detektor

ma ten, kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn za **Zł. 25**

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzejka 9. Tel. 134-05

Uwaga!

Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front i piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

URZĘDNIICY
ROBOTNICZY

PAMIĘ-
TAJCIE, że

MEBLE

gwarantowane po
cenach konkuren-
cyjnych kupicie
tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łózek metalowych, oraz
i wyrobów tapicerskich

OTWARCIE Dziś sobota 30 maja **OTWARCIE**
OGRODU PIOTRKOWSKA 113

na najpiękniejszego zakątka Łodzi

Mleczarnia Cukiernia

CODZIENNE KONCERTY

słynnego zespołu

Kuchnia prowadzona pod osobistym kierunkiem kucharza mistrza Galuskiego wydaje smaczne znane z swej dobroci Śniadania, Obiady, Kolacje, Zsiadłe mleko, Lody, oraz chłodzące napoje po znizonych cenach — Ogród otwarty codziennie od 8 rano do 12 w nocy.

CHORZY

na żołądek

jedzenie chleb naswietlany

„VITA”

W. Kurczyńskiego

SPECJALISTI nauczyciele udzielają lekcji: katechetycy, przygotowują do matury, wszelkich egzaminów pojedynczo, grupami, umieszczają w szkołach Ceny dostępne Piotrkowska 71 m. 13

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

PLACE na RATY. Place zadrzewione przy mieście, blisko tramwaji dojazdowych Miejscowość śliczna Sprzedaje się na trzechletnią spłatę. Wiadomość w składzie Edmunda Wasilewskiego Piotrkowska 152 187-4

DEBOWY kredens, stół, krzesła, garderobę z lustrem, łóżka, tremo, otomanę tanio sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 42, oficyna II w. I piętro 2176.5

MASZYNE Singera bębnowa prawie nowa sprzedam tanio. Ogrodowa 28. sień 6 m 16. 2178-2

GLUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum i eieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki k. Krakowa

NA WYPŁATE!

Czy pomyślałeś o niespodziance dla matki? (Dzień Matki — 30 maja) — dla żony, córki, siostry narzeczonej, przyjaciółki Eleganckie damskie płaszcze, wełny i jedwabie, najładniejsze wzorzyste, letnie damskie materiały, biały towar, firanki, pończochy, torebki i wiele innych artykułów — moc niespodzianek, poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Urzędnikom i stałym klientom bez wkładu

Dr. med.

Michał GELLER

uczeń uniw. Wiedeńskiego osiedlił się na

ul. NAWROT 2 m. 21 i leczy Homeopatią i przyrodolecznictwem

Przyjmuje od 10-1-iej w domu Nawrot 2 i od 4-7 w aptece homeopatycznej Główna 5

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

obuwie, firanki kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-32 Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

Różne

LETNISKA do wynajęcia przy Kolumnie woda, plaża. Łódki na miejscu Dojazd koleją lub autobusami Bliższa wiadomość ulica Zgierska Nr. 83 m. 5 od 7-8 w. lub w administracji

POTRZEBNY spółnik z kapitałem do 10,000 zł. z branży szewskiej w ruchliwym punkcie albo sprzedam ten interes Wiadomość w Administracji 2166-2

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów do Szkoły Kadetów dla eksternów i gimnazjalnych, w zakresie ośmiu klas 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza 2182-3

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją, Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28 Tel. 201-93

od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30-11 rano 5-7.30 popo l.

M. Kołodziejcki

ANDRZEJA 3°

Poleca koszule zefirowe 9.50 10.—, 11.50 popelinowe 15.50 i do najwyższych gat. kostjmy kąpielowe i wszelką galanterję po cenach znizonych

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia NA POCZEKANIU

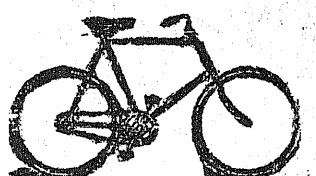
(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79 Szewskie „Tempo” (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońca

ROWERY



znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają

N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ

6-go SIERPNIA 3

Firma nagrodzona została pochwałą.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

CENA OGŁOSZEN: przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-iej po 7-iej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawie

„Rozwój” można zamawiać: Ziętka u p. Lacha, w Pabianicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. T. Czajewski

W tłoczni T. Czajewskiego.

Redaktor odpow. Walerjan Zuchowaki.